

Tomasz Czarnota

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Wydział Humanistyczny

Tak zwane akta obce w zespołach PZPR jako zagadnienie archiwoznawcze i problem metodyczny¹

Zainteresowanie problemem zawartym w tytule artykułu wynika z doświadczeń piszącego te słowa jako badacza systemu zarządzania dokumentami i archiwami PZPR oraz użytkownika współczesnych narzędzi informacji archiwalnej w archiwach państwowych, mających skutecznie prowadzić do informacji kryjących się w zespołach archiwalnych tej partii. Oczywiście nie ja pierwszy zwróciłem uwagę na występujące w nich tzw. akta obce. Dyskutowano o nich jeszcze za czasów istnienia tej partii. Nad zagadnieniem tym pochyłano się również później, z perspektywy archiwów państwowych, którym przyszło się z nim zmierzyć². Lecz trudno się oprzeć wrażeniu, że dotąd nie przedstawiono go ani tak dokładnie, ani tak wielostronnie, jak na to zasługuje. Niedawno zresztą Dariusz Magier pisał o tym, że masowe włączanie do zespołów PZPR produktów obcej proveniencji (ze względu na rolę odgrywaną przez tę partię w rządzeniu państwem) to jeden z czynników sprawiających, że

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej II Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze pt. „Archiwa w Polsce: wczoraj – dziś – jutro. 100 lat archiwów państwowych”, Siedlce 14-15.02.2019 r.

² Zob. K. Nobis, *Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach*, „Archiwista Polski” 1998, nr 2 (10), s. 37; D. Magier, *Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białej Podlaskiej*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2010, nr 1 (3), s. 104; J. Bławat-Obin, *Stan ewidencji i problemy opracowania dokumentacji Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku* (sygn. 2384), „Historia – Archiwa – Gdańsk” 2018, t. 1, s. 45.

materiały archiwalne przejęte z archiwów byłej PZPR są nadal niezwykłym wyzwaniem dla metodyki archiwalnej³. Niniejszy artykuł uwzględnia perspektywę metodyczną i archiwoznawczą, gdyż obie mają znaczenie dla zobrazowania wyżej wymienionego zagadnienia oraz podjęcia próby jego rozwiązania.

Rozważania nad nim należy rozpocząć od objaśnienia tego, czym są akta obce. Józef Jakubowski, kierownik Oddziału Archiwów Terenowych w Zakładzie Historii Partii (dalej ZHP) KC PZPR, stwierdził podczas jednej z porad kierowników Archiwów Komitetów Wojewódzkich (dalej: AKW), że tzw. akta obce to akta wytworzone przez kancelarie inne niż partyjne, przysyłane do KW lub komitetów powiatowych (dalej: KP) do wglądu lub informacji, których kopie znajdują się w archiwach macierzystych instytucji⁴. Dwa lata później ten sam funkcjonariusz ZHP, charakteryzując na łamach kwartalnika „Z Pola Walki” trzy grupy archiwaliów zgromadzonych w KW PZPR, obok akt powstałych w wyniku działalności instancji i aparatu partyjnego oraz przysyłanych z nadrzędnych i podległych ogniw partii (mających według niego czołowe znaczenie), wymienił „akta przysyłane do oceny lub informacji z instytucji państwowych, samorządowych i gospodarczych, organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych”. Owe akta proveniencji niepartyjnej przesłane do instancji partyjnych różnych szczebli do wiadomości lub aprobaty są umownie określane jako akta obce⁵. Ich obecność w registraturach, a potem w archiwach partii rządzącej wynikała z jej zapotrzebowania na informacje, pozwalające na sprawowanie władzy i kontroli we wszystkich interesujących ją dziedzinach życia polityczno-społeczno-gospodarczego. W parze z cechującą PZPR żarłoczność informacyjną szła widoczna niekiedy gorliwość w jej zaspokajaniu, cechująca podmioty

³ D. Magier, *Genetyczne związki materiałów archiwalnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a problem zespołowości*, [w:] *Zasada zespołowości w praktyce archiwów państwowych. Studia i materiały*, red. E. Rosowska, Warszawa 2017, s. 120.

⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR) (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW w dn. 12-13 VI 1962, k. 12.

⁵ J. Jakubowski, *Problemy archiwalne akt partyjnych z okresu Polski Ludowej*, „Z Pola Walki” 1964, R. VII, nr 1(25), s. 310, 312.

z jej otoczenia. Korzyści płynące z szerokiego dostępu kierowniczych gremiów partyjnych do cudzych materiałów, z punktu widzenia kształtowania zasobu archiwów PZPR, okazały się jednak niedogodnością. Wątek ten rozwijam w dalszej części artykułu.

Z perspektywy archiwistów partyjnych używanie owego terminu było uzasadnione. Lecz czy z obecnej perspektywy jest on trafny? Wydaje się, że tak, ponieważ sygnalizuje ich proveniencyjną obcość względem akt wytwarzanych i gromadzonych w toku działalności instancji i aparatu PZPR, z którymi nie tworzyły one organicznych związków. Można by ewentualnie zastanawiać się nad tym, które niepartyjne dokumenty obejmować tym terminem, przy założeniu, że nie każdy dokument powstały poza kancelariami PZPR jawi się jako „obcy”. Nie ma jednak takiej potrzeby, bo kwestię tę w zasadniczej mierze rozstrzygnięto jeszcze w czasach istnienia tej partii, do czego jeszcze nawiążę. Tu tylko krótko nadmienię, że o występowaniu powiązań zespołowych materiałów niepartyjnych z aktami partyjnymi decydowały względy merytoryczne (np. były elementem procesów decyzyjnych) i formalne (objęcie ich oznaczeniami kancelaryjnymi). Podobne stanowisko wyrażono w wytycznych Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 1994 r., wedle których w zespołach PZPR za materiały powtarzalne nie można uznawać żadnych dokumentów z adnotacjami świadczącymi o tym, że były przedmiotem pracy odbiorcy (czyli ogniwa PZPR), w tym także dokumentów nadesłanych do wglądu i informacji z instytucji pozapartyjnych⁶.

Tak zwane akta obce spotykane w zespołach PZPR są produktami kancelarii bodaj wszystkich ówczesnych instytucji życia publicznego – od urzędów administracji ogólnej i specjalnej przez przedsiębiorstwa państwowe do organizacji społecznych – co odzwierciedlało niezwykle szeroką sferę zainteresowań tej partii. To z kolei daje wyobrażenie o nader obszernym i różnorodnym zestawie informacji zawartych w tych aktach. Zasadne jest pytanie, jak współcześnie oceniać wartość informacyjną tych

⁶ Pismo okólne N.D.A.P. z 24 października 1994 r. w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952-2000*, oprac. E. Rosowska, M. Tarakanowska, Warszawa 2001, s. 588.

akt? Z pewnością dużo wyżej, niż w swoim czasie czynili to (kierując się innymi przesłankami) archiwiści partyjni, a są po temu konkretne powody. Trzeba się liczyć ze znacznym prawdopodobieństwem, że odpowiedniki (kolejne egzemplarze) tych materiałów nie trafiły w komplecie do archiwów macierzystych instytucji itp., jak i z tym, że archiwizacja ich zasobów w archiwach państwowych z różnych przyczyn (np. niewłaściwego nadzoru) mogła w wielu przypadkach przebiec niewłaściwie. W efekcie mielibyśmy – i w niejednym przypadku na pewno mamy – do czynienia z lukami w obrębie materiałów archiwalnych w szeregu zespołów archiwalnych stanowiących państwowy zasób archiwalny. W tej sytuacji tzw. akta obce z zespołów PZPR należy traktować jako potencjalnie ważne uzupełnienie owych luk. Potwierdzenie powyższych tez wymagałoby przeprowadzenia osobnych badań. Mogę się odwołać jedynie do znanych mi przykładów akt obcych, niewystępujących w zespole archiwalnym instytucji macierzystej. W tym przypadku chodzi o zespół Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Lublinie (dalej PPRN i UP). Na to, że mamy do czynienia z luką, wskazuje zawartość jego inwentarza. Przynależącymi do owego zespołu aktami obcymi są znajdujące się w zespole KP PZPR w Lublinie ankiety „W poszukiwaniu dorobku i pamiątek przeszłości” z 1960 r. Są to oryginały formularzy odręcznie wypełnionych przez nauczycieli lub bibliotekarzy z terenu powiatu lubelskiego, często opatrzone pieczętami szkół lub szkolnych bibliotek i, co jest szczególnie istotne z uwagi na przypisywany im charakter akt obcych, z pieczętami wpływu kancelarii ich docelowego odbiorcy, czyli Inspektoratu Oświaty PPRN w Lublinie.

Warto też podkreślić, że na ankietach nie ma pieczętek ani adnotacji świadczących o tym, że merytorycznie zajmował się nimi ktoś z kierownictwa lub aparatu tamtejszego komitetu partii. Mają one duże walory źródłowe, obejmują bowiem informacje m.in. na temat występujących na terenie powiatu lubelskiego stanowisk archeologicznych, zabytkowych obiektów architektonicznych, miejsc kojarzonych z ważnymi wydarzeniami historycznymi, wzmiankują funkcjonujące w lokalnej świadomości podania i legendy oraz tradycyjne obyczaje itp., wiadomości

o istnieniu cenniejszych prywatnych księgozbiorów i zbiorów dokumentów, nagromadzonych egzemplarzach sztuki ludowej i rękodzieła artystycznego oraz informacje na temat zamieszkiwania w danej miejscowości twórców (artystów) ludowych, działaczy kultury itp. Ankiетom towarzyszą pojedyncze egzemplarze korespondencji, odnoszące się do nich, wymienianej między prezydiami gromadzkich rad narodowych i bibliotekami gromadzkimi a PPRN⁷. To charakterystyczna, lecz oczywiście nie jedyna egzemplifikacja.

Jak wiele „obcych” materiałów występowało obok akt PZPR? Szacunkowe dane dotyczące stopnia nasycenia nimi archiwów PZPR przedstawił w 1964 r. J. Jakubowski w kwartalniku „Z Pola Walki”. W zespole KC PZPR miały one stanowić aż ok. 50% jego objętości, z kolei w zespołach KW i KP PZPR odsetek ten wynosił odpowiednio ok. 40% i ok. 30%⁸. Różnice procentowe występujące między poszczególnymi zespołami wyżej wymienionych komitetów partii mogły wynikać z większej koncentracji uprawnień decyzyjnych na wyższych szczeblach jej struktury organizacyjnej, z czym wiązało się proporcjonalnie większe zapotrzebowanie na informacje zarządcze z ich otoczenia. Tezę tę uprawdopodobniają opisy przebiegu prac porządkowych przy aktach niższych ogniw PZPR w archiwach państwowych, w trakcie których problem akt obcych nie wystąpił⁹. Obecnie, wskutek ich wcześniejszego brakowania w archiwach PZPR i przed ich „bramami”, proporcje te na pewno są inne. Niewątpliwie warto byłoby to zbadać dla uzyskania rzetelnej wiedzy o skali tego zjawiska. Aczkolwiek aktualny stan opracowania tych zespołów, posiadających często jedynie prowizoryczną ewidencję bądź (jak zespół KC PZPR) cały zestaw różnego typu inwentarzy

⁷ APL, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KP PZPR) w Lublinie, sygn. 1040, k. 2, 7, 21, 32, 48, 84, 115.

⁸ J. Jakubowski, dz. cyt., s. 313.

⁹ Zob. np. I. Chmielewska, K. Hołownia, *Problemy porządkowania akt partyjnych z byłego Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Olsztynie z lat 1948-1990 (z wyłączeniem zespołu Komitetu Wojewódzkiego PZPR)*, Olsztyn 2004, https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/referaty/chmielewska_holownia.pdf, [dostęp: 12.02.2019].

(książkowe, kartkowe) i pomocy, zapewne nie byłby okolicznością sprzyjającą¹⁰.

Akta obce były z różnych perspektyw charakteryzowane w opracowaniach itp. wytworzonych przez PZPR, w tym w normatywach kancelaryjnych i archiwalnych. Wyszczególniono je (choć nie pod tą nazwą) w wykazach akt opracowanych na użytek kancelarii poszczególnych ogniw i komórek organizacyjnych (w tym składnic akt, a potem archiwów KW) partii. W projekcie wykazu akt dla KC i KW PZPR z czerwca 1958 r. pojawiły się w dwóch hasłach w dziale Kierownictwo Partyjne, tj. jako „Materiały nadesłane przez instytucje państwowe zawierające merytoryczne uwagi i adnotacje instancji partyjnych” (pozycja nr 16) z kategorią A tak dla KC, jak i dla KW, oraz jako „Materiały nadesłane przez instytucje państwowe do wglądu lub wiadomości” (pozycja nr 17) z kategorią B2. Analogiczne materiały wyszczególniono też w obrębie akt wydziałów ekonomicznego i rolnego, z zaznaczeniem, że dla tych spośród nich, które mają merytoryczne adnotacje członków instancji partyjnych, przewidziana jest kategoria A, innych natomiast (tzn. bez tych adnotacji) w ogóle nie należało przekazywać do składnic akt¹¹. W podobnym projekcie wykazu akt, mającego służyć komitetom powiatowym, miejskim i dzielnicowym, z tego samego roku, analogiczne materiały umiejscowiono w działach dotyczących zagadnień ekonomicznych i rolnictwa. W oparciu o te same przesłanki, które zapisano w wykazie dla KC i KW, kwalifikowano je albo do kategorii A, albo nie przewidywano ich przekazywania składnicom akt KW¹². Podobnie wygląda to w projekcie strukturalno-rzeczowego wykazu akt dla KW PZPR z marca 1966 r. W jednym z działów wykazu pod nazwą Biuro Egzekutywy widnieje

¹⁰ Relatywnie najlepiej nadawałyby się do tego inwentarze skarbowe, ujmujące w sposób ciągły całość akt poszczególnych zespołów PZPR bądź zatwierdzone inwentarze zespołów – tych wszakże, które opracowano „tradycyjnie”, a nie według zasad uproszczonego opracowania zasobu. Stosowana często w tych ostatnich sygnatura skacząca może utrudnić dokładne uchwycenie tego, jaki procent objętości zespołów PZPR stanowią akta obce.

¹¹ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4287: przykładowy wykaz akt KC i KW PZPR (projekt), czerwiec 1958 r., k. 95, 102, 104.

¹² Tamże, sygn. 4164: przykładowy wykaz materiałów i dokumentów partyjnych KP, KM, KD (projekt), czerwiec 1958 r., k. 16, 17.

hasło „Akta nadesłane przez instytucje państwowe, samorządowe, kulturalne, oświatowe, gospodarcze oraz organizacje społeczne i młodzieżowe będące przedmiotem zainteresowania kierownictwa KW” posiadające kategorię A (pod pozycją nr 26) – z dopiskiem, że chodzi głównie o akta z merytorycznymi adnotacjami członków kierownictwa, ich wystąpieniami lub informujące o pracy POP danej instytucji lub zakładu pracy. Natomiast pod kolejną pozycją (nr 27) wykazu jest hasło „Akta nadesłane przez instytucje państwowe, samorządowe, kulturalne, oświatowe, gospodarcze oraz organizacje społeczne i młodzieżowe nadesłane do wglądu lub wiadomości – nie będące przedmiotem pracy kierownictwa”, z kategorią B5. Podobne materiały identycznie zakwalifikowano w hasłach przewidzianych dla poszczególnych wydziałów KW, tj. organizacyjnego, propagandy, rolnego, ekonomicznego, nauki i oświaty oraz administracyjnego¹³. Wykaz akt dołączony do instrukcji Sekretariatu KC PZPR w sprawie dokumentacji partyjnej z grudnia 1982 r. kwalifikuje materiały nadesłane do komitetów i organizacji partyjnych do wglądu lub informacji do jeszcze niższej kategorii, mianowicie Bc¹⁴. Podsumowując, zawarte w powyższych wykazach akt kwalifikacje archiwalne tzw. akt obcych generalnie pokazują, że albo w ogóle nie miały one trafiać do archiwów partyjnych, albo należało je po upływie krótkiego czasu wybrakować. Najwyraźniej praktyka często, choć nie zawsze¹⁵, szła w innym kierunku.

Problem akt obcych jest również obecny w normatywach metodycznych wydanych dla archiwów KW PZPR. W maju 1962 r. Archiwum ZHP wydało instrukcję w sprawie archiwalnego opracowania akt PZPR

¹³ Tamże, sygn. 4179: wykaz akt KW PZPR (projekt), [marzec 1966 r.], k. 4-5, 7, 10, 16-17, 29, 30, 33.

¹⁴ W. Horst, *Kancelarie i archiwa Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1944-1990)*, Warszawa 2006, s. 315.

¹⁵ Np. Zofia Czuchajowa, kierownik AKW PZPR w Krakowie, informowała jesienią 1963 r., że w województwie krakowskim akta obce są brakowane w KP, do AKW nie trafiają i trafiać tam nie powinny, gdyż są one – a raczej macierzyste archiwa instytucji, które je wytworzyły – pod nadzorem archiwów państwowych. Zob. APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW w dn. 21-22 X 1963, k. 58.

w tychże archiwach¹⁶. Kilka lat później (marzec 1969 r.) wydano jej kolejną wersję, która w odnośnych fragmentach jest prawie identyczna z poprzedniczką¹⁷. W instrukcji tej przypomniano o tym, że na początku lat 50. XX w. do archiwów KW trafiły nieposegregowane akta PZPR, zawierające dokumenty nienadające się do trwałego przechowywania, a zwłaszcza akta wytworzone przez inne urzędy itp., przesłane do wglądu lub informacji (najobficiej miały one napływać do KW i KP PZPR w latach 1950-1953). Z akt instytucji państwowych, samorządowych i społecznych należało w toku segregacji stworzyć osobną grupę. Zaznaczono, że wszystkie tego typu akta występujące w zespołach PZPR, przesłane do wglądu lub informacji, należy wytypować do brakowania. Wyjątki od tej reguły miały dotyczyć dokumentów z merytorycznymi adnotacjami członków instancji i pracowników aparatu, dokumentów świadczących o czynnym udziale partii w opisywanych w nich wydarzeniach i dokumentów dotyczących działalności komisji mieszanych z udziałem przedstawicieli KW lub KP. Wytypowane do wydzielenia dokumenty należało przedstawić do wglądu przedstawicielom państwowej służby archiwalnej i, jeśli mogły uzupełnić zasoby archiwów państwowych, winny im być przekazane na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych. Niepodlegające brakowaniu akta obce w zespole KW miały się znaleźć w obrębie akt poszczególnych wydziałów (choć wprost o tym nie wspomniano, prawdopodobnie tak samo miało być w przypadku zespołów KP PZPR)¹⁸. Na marginesie warto zaznaczyć, że w archiwach PZPR dopuszczano stosunkowo elastyczne stosowanie się do zapisów instrukcji w bieżącej pracy

¹⁶ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4290: instrukcja AZHP w sprawie archiwalnego opracowania akt PZPR w archiwach KW PZPR, maj 1962 r., s. 47, 49-50, 52.

¹⁷ Jedyną istotną różnicą pomiędzy nimi jest występowanie jeszcze jednej przesłanki niebrakowania tych akt w porównaniu z instrukcją z 1969 r., tzn. uwzględnienie sytuacji przysłania akt obcych na wyraźne polecenie KW lub KP. W starszej wersji nie ma również uwagi dotyczącej konsultowania się z przedstawicielami archiwów państwowych i ewentualności przekazania do nich wydzielanych akt obcych. Zob. APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4290: instrukcja AZHP w sprawie archiwalnego opracowania akt PZPR w archiwach KW PZPR, maj 1962 r., s. 50.

¹⁸ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4292: instrukcja AZHP w sprawie archiwalnego opracowania akt PZPR w archiwach KW PZPR, marzec 1969 r., s. 63, 65-67, 69-70.

archiwalnej¹⁹. Być może w poszczególnych przypadkach znalazło to przełożenie na postępowanie z aktami obcymi i wpłynęło na stopień, w jakim się zachowały.

Akta obce stanowią też jeden z problemów metodycznych omawianych na naradach kierowników AKW PZPR w latach 60. XX w., co można uchwycić w sporządzonych z nich protokołach. W czerwcu 1962 r. J. Jakubowski przedstawił, jako nowy, problem brakowania owych akt. Uzasadniał to następująco:

Chcemy, aby archiwa KW były archiwami rzeczywiście partyjnymi, odzwierciedlającymi przede wszystkim działalność partii. Duży napływ akt obcych w omawianych latach i stosunkowo mała produkcja akt aparatu partyjnego stwarza [sic!], że problem brakowania akt wymaga wnikliwej pracy i dużego zaangażowania się w niej samego archiwisty. Do brakowania podejść należy z całą konsekwencją, choć ostrożnie, i rozpatrywać każdą grupę akt indywidualnie²⁰.

Odnosząc się do jednej z przesłanek przemawiających za pozostawianiem niektórych akt obcych, Jakubowski dodał, że akta instytucji państwowych, samorządowych oraz organizacji społecznych przysłane na wyraźne żądanie pracowników aparatu winny posiadać materialny ślad w postaci pisma przewodniego lub innego znaku²¹. Podczas innej narady (październik 1963 r.) ten sam funkcjonariusz stwierdził, że podjęcie decyzji w sprawie akt proveniencji niepartyjnej (a także akt POP)

będzie pierwszym etapem w ukształtowaniu się właściwego profilu archiwów KW, uwolni archiwa od akt wręcz zbędnych czy mniej wartościowych oraz rozwiąże przynajmniej częściowo trudną kwestię miejsca.

¹⁹ Andrzej Janowski, kierownik Archiwum ZHP, wypowiadając się o instrukcji dotyczącej opracowania zespołów PZPR w AKW, powiedział, że zawiera ona główne wytyczne, natomiast w trakcie porządkowania mogą być podejmowane bardziej szczegółowe rozwiązania. Zob. APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW PZPR w dn. 21-22 V 1964, k. 79.

²⁰ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW w dn. 12-13 VI 1962, k. 12.

²¹ Tamże, k. 17.

Przypomniał, że proponowany w projekcie instrukcji w sprawie opracowania akt PZPR (zobacz powyżej) sposób postępowania z nimi, czyli ich brakowanie, uzyskał akceptację i nie budzi zastrzeżeń²². Zaznaczył, że wyjaśnienia wymaga stosunek do tzw. akt obcych w przypadku braku akt partyjnych dotyczących danego zagadnienia. Podnosząc tę kwestię od razu zastrzegł, że pozostawianie ich po to, by zastąpiły akta partyjne jest niecelowe, gdyż z uwagi na cechującą je fragmentaryczność nie są one zdolne do zobrazowania pracy instancji partyjnej w odniesieniu do konkretnego zagadnienia. Dlatego należy je brakować na równi z innymi grupami akt obcych, umieszczając o tym fakcie informacje we wstępie do inwentarza zespołu. Wykładnię tę potwierdził kierownik Archiwum ZHP, Andrzej Janowski, podkreślając, że brakowanie akt obcej proveniencji ma na celu stworzenie odpowiedniego profilu archiwów KW. Przedmiotem brakowania mają być materiały nieodzwoiercedlające całości kształtu życia partii oraz takie, dla których właściwym miejscem przechowywania są archiwa państwowe. W AKW nie należało pozostawiać akt proveniencji niepartyjnej, nawet jako materiału zastępczego²³. W dyskusji nad tym zagadnieniem zaproponowano, by w AKW pozostawić, oprócz tych wymienionych w instrukcji, akta obce dotyczące realizacji uchwał partii (sprawozdania z akcji przeprowadzanych na jej polecenie, zwane akcyjnymi). Podniesiono przy tym trudność z ustaleniem, czy w poszczególnych przypadkach przesłane do KW lub KP materiały były przedmiotem obrad członków instancji czy też przesłano je tylko do wiadomości lub wglądu. Jeden z dyskutantów zgłosił postulat, by brakowane akta dać do przejrzania i oceny historykowi, co miałoby ewentualnie doprowadzić do sporządzenia z nich „fiszek” lub mikrofilmów. Padła też propozycja powiadamiania o brakowaniu owych akt miejscowych Wojewódzkich Archiwów Państwowych (dalej: WAP)²⁴. A. Janowski w odpowiedzi oznajmił, że rejestrowanie lub mikrofilmowanie brakowanych akt jest zupełnie niecelowe, a podobne pomysły to nieporo-

²² APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW w dn. 21-22 X 1963, k. 55.

²³ Tamże, k. 55-56.

²⁴ Tamże, k. 58.

zumienie. Podtrzymał stanowisko odnośnie brakowania akt obcych i nietraktowania ich jako materiałów zastępczych przy braku akt PZPR, gdyż nie pokazują one działań instancji partyjnych. Stwierdził też: „Pełne komplety tych akt w razie potrzeby znajdzie historyk w archiwach państwowych”. Zaznaczył natomiast, że należy zachowywać akta proweniencji niepartyjnej noszące merytoryczne adnotacje członków instancji lub pracowników aparatu, te, które sporządzono na zlecenie partii, i te, które powstały wskutek działalności mieszanych komisji partyjno-rządowych bądź mają zbliżony charakter²⁵. Na naradzie w maju 1964 r. A. Janowski, odnosząc się krótko do akt obcych, przypomniał, że stosunek archiwisty partyjnego do akt obcych rzutuje na profil AKW²⁶. Było to wezwanie do konsekwentnego stosowania się do uzgodnionego uprzednio stanowiska wobec nich – być może z terenu docierały sygnały świadczące o tym, że tak się nie dzieje. Zaznaczył zarazem, że kryteria oceny akcyjnych akt obcych (dotyczących akcji realizowanych wspólnie przez partię i podmioty państwowe) powinny być inne niż dla pozostałych materiałów, tzn. że nie należy ich brakować, ale pozostawiać te, które wraz z materiałami partyjnymi całościowo ilustrują określone zagadnienia²⁷. Kwestia akt obcych wypłynęła też podczas narady w czerwcu 1966 r. w kontekście dyskusji nad kwalifikacją archiwalną zawartą w projekcie wykazu akt dla KW (zobacz powyżej). Zgłoszono postulat, aby nadsyłane do wydziałów KW do wiadomości lub wglądu akta obce nie były w ogóle przyjmowane do AKW, niezależnie od charakteru poszczególnych dokumentów i aby przy ich kwalifikacji (kategoria B) umieszczonej w wykazie akt nie dodawać żadnych zastrzeżeń²⁸. O owych aktach wspomniano też podczas narady w marcu 1969 r. Kierowników AKW zapoznano z zajęтым w tej sprawie stanowiskiem Komisji Metodycznej AZHP, która zadecydowała, aby brakowane akta instytucji państwo-

²⁵ Tamże, k. 60-61.

²⁶ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW PZPR w dn. 21-22 V 1964, k. 80.

²⁷ Tamże, k. 81.

²⁸ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW PZPR w dn. 7-8 VI 1966, k. 119.

wych, samorządowych i gospodarczych przed ich zniszczeniem dawano do wglądu przedstawicielom państwowej służby archiwalnej. Jeśliby okazało się, że mogą one uzupełnić przechowywane w archiwach państwowych zespoły wspomnianych instytucji, powinny się je przekazać tym pierwszym na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych²⁹.

Akta obce jako jeden z problemów metodycznych opisano też, co wyżej wzmiankowano, w 1964 r. w jednym z numerów kwartalnika „Z Pola Walki”. Autor odnośnego artykułu, J. Jakubowski, pisał, że w szeregu AKW przeprowadzono prace badawcze nad charakterem akt obcych (tj. akt proveniencji niepartyjnej). Stwierdzono, że w różnych okresach działalności partii ich napływ do KW i KP kształtował się odmiennie – najwięcej miało ich napłynąć w latach 1951-1955. W AKW zaliczano je do kategorii problemów kontrowersyjnych (obok m.in. ustalania granic chronologicznych zespołów PZPR i selekcji archiwalnej akt POP)³⁰. Autor poparł postulaty idące w kierunku ich wybrakowania, argumentując, że akta te występują w WAP lub w archiwach macierzystych instytucji itp., które je wytworzyły, a przy tym dla historii partii nie przedstawiają praktycznie żadnej wartości, jako fragmenty innych istniejących zespołów, niemogące być podstawą dla badań naukowych nad funkcjonowaniem PZPR³¹. W konkluzji Jakubowski stwierdził:

W wyniku przeprowadzonej analizy i szerokiej dyskusji ustalono, aby tzw. „akta obce” brakować z wyjątkiem: posiadających merytoryczne adnotacje członków instancji i pracowników aparatu partyjnego lub inne znaki wskazujące na fakt, że były przedmiotem działalności komitetu; obrazujących czynny udział przedstawicieli partii w działalności, o której dokument mówi, przysyłanych na wyraźne zlecenie KW lub KP oraz akt wytworzonych w wyniku działalności komisji mieszanych partyjno-państwowych. Przed ostatecznym zniszczeniem tych akt zostaną one udostępnione pracownikom państwowej służby archiwalnej celem oceny ich wartości dla instytucji, z której pochodzą. Uznano za

²⁹ Tamże, sygn. 4286: informacja z narady kierowników AKW PZPR w dn. 4-5 III 1969, k. 27.

³⁰ J. Jakubowski, dz. cyt., s. 311-312.

³¹ Tamże, s. 312-313.

celowe w razie potrzeby przekazanie całości lub części tych akt wojewódzkim archiwom państwowym lub archiwom instytucji, które je wyprodukowały³².

Tezy te, jak to wyżej przedstawiono, zyskały rangę obowiązujących zaleceń metodycznych.

Podsumowując, niezależnie od form artykulacji stanowiska archiwistów PZPR wobec problemu tzw. akt obcych, przesłanie wszędzie było jasne, tzn. miał on być radykalnie rozwiązany poprzez wybrakowanie większości z nich. Jednakże, nie przesądzając o tym, gdzie i w jakim zakresie się z tego wywiązano, za pewnik można uznać to, że nie doprowadziło to do ich wyeliminowania i tym samym pozbycia się kłopotu, jaki miały stwarzać dla archiwów PZPR. W ten oto sposób „odziedziczyły” go archiwa państwowe, które przejęły ich zasoby w 1990 r.

Kierownictwo państwowej służby archiwalnej niedługo po tym fakcie wydało dwa zasadnicze normatywy dotyczące postępowania z zasobami byłych archiwów PZPR, uwzględniające kwestię tzw. akt obcych. Wcześniejszy z nich, z końca kwietnia 1992 r., w punkcie pt. Opracowanie materiałów archiwalnych. Klasyfikacja zasobów b. archiwów KW PZPR (Etap I), zawierał uwagę, że w skład zespołów mogą wchodzić, jako ich odrębne części, materiały obcej proveniencji zachowane szczątkowo, o ile nie ma zespołów macierzystych. W innych przypadkach materiały te należało potraktować jako odrębne zespoły lub scalić z zespołami macierzystymi przechowywanymi w archiwum. Ostateczne decyzje w tych sprawach miały podejmować komisje metodyczne archiwów³³. Warto przy tym zasygnalizować dość wyraźną różnicę w podejściu do tych materiałów, w odróżnieniu od stanowiska prezentowanego przez archiwistów PZPR, mianowicie materiały te w archiwach państwowych, przynajmniej wstępnie, zostały *en bloc* uznane za materiały archiwalne, a nie za dokumentację niearchiwalną. W dalszej

³² Tamże, s. 313.

³³ Pismo okólne nr 1 N.D.A.P. z 29 kwietnia 1992 r. w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z b. archiwów komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR), [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 574.

części normatywu, pod punktem Opracowanie materiałów archiwalnych w obrębie zespołów (Etap) I, przestrzegano, by na tym etapie nie wydziełać z zespołów całych jednostek, które według porządkującego należą do innych zespołów archiwalnych, lecz by uwagi na temat ich występowania zawrzeć w rubryce nr 9 karty B zespołu oraz by wpisać je ołówkiem na teczce³⁴. W drugiej kolejności, zgodnie z punktem pt. Opracowanie materiałów archiwalnych w obrębie zespołów (Etap II), zalecano wydzielenie „akt obcej przynależności kancelaryjnej”, miały one być umieszczone na końcu zespołu. W przypisie objaśniającym uzasadniono to tym, że ma to na celu ich ewentualne wykreślenie z inwentarza w przyszłości, w przypadku celowości scalenia ich z resztą akt danego zespołu³⁵. Materiały te miały być ułożone „w porządku stosownym do właściwości materiałów wchodzących w skład tych części” (tzn. innych aniżeli akta registraturalne PZPR)³⁶. We wstępie do inwentarza zespołu, który należało sporządzić wraz z inwentarzem książkowym – po ostatecznym skorygowaniu inwentarza kartkowego – trzeba było dokładnie omówić zmiany w sposobie opracowania materiałów archiwalnych wprowadzone w archiwum państwowym, wraz z uzasadnieniem. Odnosiło się to także do decyzji w sprawie zachowania materiałów zastępczych i sposobu postępowania z nimi³⁷.

Problem akt obcych w zespołach PZPR uwzględnia także kolejny normatyw NDAP, czyli zalecenia wprowadzone pismem okólnym z 24 października 1994 r. w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR. Główną zasadę przy wartościowaniu ma być dążenie do trwałego zachowania materiałów odzwierciedlających podstawowe funkcje wyżej wymienionej partii oraz informujących o najważniejszych zasadach działalności wewnątrzpartyj-

³⁴ Tamże, s. 575.

³⁵ Tamże, s. 582, przypis 9.

³⁶ Tamże, s. 577.

³⁷ Zastępczych, czyli takich, które wydzielono z makulatury, a które mogłyby wypełnić luki stwierdzone w MA. *Pismo okólnie nr 1 N.D.A.P. z 29 kwietnia 1992 r. w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z b. archiwów komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR)*, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 577-578.

nej³⁸. Podobnie ujmują to towarzyszące pismu wytyczne, wskazujące na potrzebę trwałego zachowania całości dokumentacji odzwierciedlającej podstawowe funkcje PZPR w życiu województwa, powiatu, gminy, miasta i zakładu pracy, jak i informującej o głównych mechanizmach działalności wewnątrzpartyjnej³⁹. Naśladując regulacje przyjęte przez PZPR, normatyw ten głosi, że w przypadku wartościowania akt pozapartyjnych za akta kategorii A należy uznać dokumenty będące załącznikami do protokołów posiedzeń lub innych dokumentów własnych, materiały opozycji politycznej i oryginały nadesłane do wiadomości odbiorcy⁴⁰. Do kategorii B miały być natomiast zaliczone materiały nadesłane z instytucji pozapartyjnych do wiadomości i wykorzystania

o ile ich oryginały mające wartość informacyjną zachowały się w zespołach macierzystych, a zespoły te są przechowywane w archiwach państwowych bądź będą przez nie przejęte⁴¹.

Zestawienie kwalifikacyjne dokumentacji PZPR, stanowiące załącznik do wytycznych, do materiałów archiwalnych włącza⁴²:

- (dla akt władz KW) materiały informacyjne nadesłane do wiadomości z instytucji pozapartyjnych – ze względu na ważność ich treści, rangę twórcy materiałów oraz nieobecność ich w zespołach macierzystych; jeśli nie spełniały one któregoś z powyższych warunków, miały być zaliczone do dokumentacji kategorii B podlegającej brakowaniu;
- (dla akt aparatu KW) materiały instytucji pozapartyjnych nadesłane do opinii, oceny, konsultacji czy decyzji władz wojewódzkich PZPR lub poszczególnych wydziałów KW;

³⁸ *Pismo ogólne N.D.A.P. z 24 października 1994 r. w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR*, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 586.

³⁹ Tamże, s. 587.

⁴⁰ Niewykluczone, że ta ostatnia przesłanka zdecydowała i pozostawieniu w zespole KP PZPR w Lublinie opisanych wcześniej ankiet (o ile rozstrzygnięcie w tej sprawie faktycznie zapadło w wyniku głębszej refleksji).

⁴¹ *Pismo ogólne N.D.A.P. z 24 października 1994 r. w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR*, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 588, 589.

⁴² Tamże, s. 591, 593, 594.

- (dla akt aparatu KW) materiały instytucji pozapartyjnych, nadesłane do wiadomości lub wykorzystania („do wglądu i informacji”) wydziałom KW, o ile nie zachowały się w zespołach macierzystych bądź zespoły te są przechowywane poza archiwami państwowymi, a ich treść ma wartość historyczną; jeśli nie spełniały one powyższych warunków, miały być zaliczone do dokumentacji kat. B podlegającej brakowaniu;
- (dla akt aparatu KW) materiały organizacji młodzieżowych, nadesłane do wiadomości i wykorzystania KW PZPR (np. protokoły i informacje), o ile ich treść ma wartość historyczną i nie zachowały się w zespołach macierzystych lub zespoły te znajdują się poza archiwami państwowymi; jeśli nie spełniały one powyższych warunków, miały być zaliczone do dokumentacji kat. B podlegającej brakowaniu;
- (dla akt aparatu KW) materiały opozycji politycznej: np. ulotki, plakaty, czasopisma. Podobne kryteria miały obowiązywać przy kwalifikacji tego samego typu akt występujących w zespołach komitetów niższych szczebli (do dzielnicowych włącznie) oraz akt komitetów zakładowych (tu wchodziły w grę otrzymane w analogiczny sposób materiały zakładu pracy)⁴³.

Przepisy metodyczne NDAP z wczesnych lat 90. XX w. zawierają kilka możliwych wariantów postępowania z aktami obcymi w zespołach PZPR. Wybór jednego z nich zależał od wystąpienia określonych przesłanek, tj. występowania w archiwum państwowym zespołów macierzystych i ilościowego stanu zachowania owych akt, które częściowo są mało klarowne (np. interpretacja zachowania szczytkowego). Ponadto dopuszczano możliwość niejednolitego postępowania z nimi w poszczególnych archiwach państwowych.

W treści przywołanych normatywów próżno szukać głębszej refleksji nad różnymi wymiarami zespołowości w odniesieniu do zasobów jej byłych AKW. Lecz nie jest to ich rolą. O taką refleksję, dokonaną w powiązaniu z kwestią efektywnego korzystania z zasobów archiwal-

nych i jakością archiwalnego opisu informacyjnego, powinni natomiast się pokusić teoretycy. W literaturze archiwistycznej nie brak głosów dotyczących zależności między zagadnieniami proveniencyjnymi a kształtem systemu informacji archiwalnej. Większość badaczy optowała i optuje za opieraniem zrębów tego systemu na zasadzie przynależności zespołowej. Z górą dwie dekady temu Bohdan Ryszewski w kontekście tworzenia archiwalnych systemów informatycznych podkreślał, że pojęcie zespołu nie tylko się nie dezaktualizuje, lecz nabiera wręcz specjalnego znaczenia i musi być precyzyjnie stosowane⁴⁴. Nieco później Stanisław Nawrocki zwrócił uwagę na szczególnie ważne określanie granic zespołów archiwalnych w związku ze stosowaniem w archiwach techniki komputerowej⁴⁵. Kilka lat temu Wiesława Kwiatkowska zaznaczyła, że archiwalne standardy opisu zakładają poszanowanie struktury zasobu archiwalnego zgodnie z zasadą proveniencji, z której ta struktura wynika. Autorka ta jako problem o szczególnym znaczeniu wymieniła poprawne wydzielenie zespołu i ustalenie jego wewnętrznego porządku. Zaznaczyła, że to proveniencja decyduje o tworzeniu związków „ponadzespołowych” i kształcie całego zasobu, a z tego wynika, że sporządzanie opisów archiwalnych jest podporządkowane uprzednio wykonanym czynnościom porządkowym odwołującym się do zasady proveniencji⁴⁶. Podobne stanowisko w kwestii przydatności zasady przynależności zespołowej zajął Dariusz Magier. Podkreślił on, że zasada ta, mimo „pojawienia się nowych możliwości technologicznych w zakresie zapisu, a przede wszystkim wyszukiwania informacji, na razie wydaje się nie do zastąpienia.”⁴⁷ Również Hanna Staszewska akcentowała centralne miejsce zespołu archiwalnego w procesie opracowania i opisu archiwaliów, znajdujące odbicie w tworzonych w archiwach systemach informatycz-

⁴³ Tamże, s. 596, 597.

⁴⁴ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 18.

⁴⁵ S. Nawrocki, *Granice zespołów akt*, [w:] *Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów*, t. III *Komputeryzacja archiwów*, red. H. Robótka, Toruń 1997, s. 25.

⁴⁶ W. Kwiatkowska, *Metodyka opracowania zasobu archiwalnego ze szczególnym uwzględnieniem akt spraw*, Toruń 2016, s. 83.

⁴⁷ D. Magier, *Genetyczne związki...*, s. 110, 120-121.

nych⁴⁸. Rzetelność nakazuje też odnotować istnienie odmiennego punktu widzenia na tę kwestię. Wspomniana wyżej H. Staszewska w artykule dotyczącym inwentarza zespołu przywołała poglądy dotyczące uznania za odpowiednie możliwości przeszukiwania archiwalnych baz danych niezależnie od przyporządkowania opisów poszczególnych jednostek archiwalnych do zespołów. Owo przyporządkowanie jest tu nawet uznawane za barierę „stojącą” między użytkownikiem a treścią dokumentów. Nieakcentowanie czynnika proveniencyjnego ma tworzyć swego rodzaju „przeźroczysty” model archiwum⁴⁹.

Piszący te słowa, tak jak cytowani autorzy, zdecydowanie uznaje korzyści płynące z majoryzowania zasady przynależności zespołowej w kontekście tworzenia punktów dostępu do informacji zawartych w archiwaliach. Dotyczy to także analizowanego w niniejszym artykule przypadku zespołów PZPR i pozostających w nich w dalszym ciągu akt obcych. Przypadek ów, w odróżnieniu od przewidzianego w odnośnych przepisach NDAP fizycznego i ewidencyjnego wyłączenia tych akt z zespołów PZPR oraz scalania ich z zespołami macierzystymi (ewentualnie uformowania z nich osobnych zespołów szczątkowych), wymaga wprowadzenia określonych rozwiązań w sferze informacyjnej. Wychodząc z założenia, że wobec nich niewskazane lub niemożliwe jest zastosowanie któregoś z dwóch powyższych wariantów – co zresztą zdaje się korespondować z niektórymi nowszymi interpretacjami zasady proveniencji⁵⁰ – jako optymalne rozwiązanie jawi się sporządzenie dla akt obcych

⁴⁸ H. Staszewska, *Ewidencja syntetyczna w archiwach państwowych w świetle przepisów metodycznych Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych*, „Archeion” 2016, t. 117, s. 231.

⁴⁹ Taż, *Inwentarz archiwalny w dobie standardów międzynarodowych – relikw przeszłości czy szansa na nowoczesny środek informacyjny?*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. III, *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013, s. 300-301.

⁵⁰ Terry Cook analizując współczesną interpretację zasady proveniencji, zwrócił uwagę na to, że „[...] archiwa łączące proveniencję akt tylko z jedną strukturalną jednostką funkcjonują coraz bardziej poza rzeczywistością”. Według niego proveniencją powinna być interpretowana nie na podstawie struktur, wytwarzających i wykorzystujących akta, lecz na funkcjach tworzenia akt i relacjach zachodzących w ich wykorzystaniu. Naczelną ideą ma być to, aby proveniencja łączyła złożonymi relacjami proces tworzenia akt z ich odbiorcami i by uwzględniała analizę tych relacji, a nie pochodzenie akt według struktury organizacyjnej. Dzięki temu ma być możliwe bogatych kontekstów otaczających akta. Zob. T. Cook, *Prove-*

odpowiednich opisów. Odpowiednich, czyli takich, które pozwolą przezwyciężyć niedogodności towarzyszące prowadzeniu poszukiwań archiwalnych. Ich źródło tkwi w tym, że tego rodzaju materiałów duża część użytkowników zapewne nie się spodziewa w owych zespołach i ich tam nie szuka, ograniczając się do kwerend w zespołach macierzystych instytucji itp., w których ich odpowiedników może wcale nie być. Z kolei ci, którzy natykają się na nie w zespołach PZPR, zwykle są zainteresowani głównie aktami partyjnymi i nie zwracają większej uwagi na rozproszone pomiędzy nimi „akta obce”. W rezultacie te ostatnie zapewne nie są zbyt często wykorzystywane jako źródła, z oczywistą szkodą dla progresu w badaniach nad historią Polski w XX w. Wraz z tą konstatacją powracam do kwestii ich odpowiedniego opisu. Pierwszy z warunków, pozwalający mówić o takowym, stanowi jego wyraźna dostrzegalność. Drugim zaś, nie mniej ważnym, jest jego trafność i dokładność. Opierając się na znanych mi opisach tych akt spotykanych we współczesnych inwentarzach (bądź ich odpowiednikach) zespołów PZPR, ośmielam się twierdzić, że obecnie warunki te nie są spełnione. Jak wiadomo, opis archiwalny ma ułatwiać identyfikowanie, lokalizowanie i poznawanie zawartości archiwaliów oraz korzystanie z nich⁵¹. Drogą do osiągnięcia tego celu w szczególności wydaje się oparcie się na wystandaryzowanych opisach, stworzonych zgodnie z regułami współczesnych standardów archiwalnych, dedykowanych zwłaszcza informatycznym narzędziom informacji archiwalnej. Nie zamierzam w tym miejscu dołączać do niewygasłej dyskusji nad walorami opisu archiwalnego zestawianego czy poniekąd konfrontowanego z tradycyjnym modelem archiwalnego opracowania zasobu. Ten pierwszy wciąż utrzymuje się na swego rodzaju fali popularności. Protagonisci działań nad optymalizacją opisu już jakiś czas temu przewidywali np., że wystandaryzowany opis zespołu zastąpi tra-

niencja w erze cyfrowej: brzemie przeszłości, czy nadzieja archiwisty na przyszłość?, „Archeion” 2009-2010, t. 111, s. 15-16.

⁵¹ W.K. Roman, *Od opisu archiwalnego do metadanych*, „Archiwista Polski” 2017, nr 1-2 (85-86) s. 10; A. Laszuk, *Moduły, poziomy i elementy, czyli opis archiwalny*, [w:] *Wokół metodyki archiwalnej. Księga dedykowana prof. Wiesławie Kwiatkowskiej w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, M. Zmudziński, Toruń 2018, s. 136.

dycyjny wstęp do jego inwentarza⁵². Tego rodzaju uwagi ujawniają wyraźny sceptycyzm względem tradycyjnego modelu opracowania zespołów, obejmującego ich klasyczne porządkowanie i inwentaryzację. Zaznaczyłbym, że nie wydaje mi się słuszne przeciwstawianie tworzenia opisów opracowaniu archiwalnemu. Przekonują też o tym Adam G. Dąbrowski, podkreślający, że kwestia opisu poszczególnych jednostek inwentarzowych stanowi problem z zakresu opracowania archiwaliów, oraz Wanda K. Roman, przypominająca, że opis archiwalny powstaje podczas opracowywania zasobu archiwum⁵³. Abstrahując od tej pozornej kontrowersji, tudzież nadziei związanych z wystandaryzowanymi opisami i możliwościami zastąpienia nimi tradycyjnego modelu opracowania, należy przyjąć, że powstające dzięki opisom punkty dostępu stanowią istotne ułatwienie w poszukiwaniach archiwalnych ponieważ dają swoistą gwarancję trafności, dokładności i przejrzystości. Trzeba więc wykorzystać możliwości, jakie oferują standardy archiwalne także w odniesieniu do poruszanego w tym artykule problemu akt obcych w zespołach PZPR.

Podstawowe współczesne archiwalne systemy informacyjne, przy których kreowaniu (notabene w różnym zakresie i stopniu zgodności) używa się standardów, opierają się na poszanowaniu zasady przynależności zespołowej. To oznacza, że poszczególne warstwy tych systemów są powiązane, a nawet zależne od wyników ustaleń poczynionych w trakcie porządkowania zespołu, przede wszystkim na etapie jego wyodrębniania⁵⁴. I tak też być powinno. Tyle, że lansowane przez Międzynarodową Radę Archiwów (dalej MRA) standardy opisu archiwalnego, zwłaszcza ISAD (G), akcentujące znaczenie poziomu zespołu archiwalnego⁵⁵, nie rozstrzygają zawilych niekiedy problemów granic zespołów. Poniekąd milcząco przyjmuje się, że tworzenie zgodnych z nimi opisów

⁵² W danym przypadku była mowa o standardzie FOPAR. Zob. A. Laszuk, dz. cyt., s. 137.

⁵³ A. G. Dąbrowski, *Standaryzacja ewidencji i zawartości archiwaliów współczesnych – garść przemyśleń kwerendyści Archiwum Akt Nowych*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. III, *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013, s. 352; W. K. Roman, dz. cyt., s. 9.

⁵⁴ Na temat tego etapu porządkowania zob. H. Robótka, *Opracowanie i opis archiwaliów. Podręcznik akademicki*, Toruń 2010, s. 69-83.

⁵⁵ H. Staszewska, *Ewidencja syntetyczna...*, s. 231, 241.

jest działaniem realizowanym po dokonaniu rozgraniczenia zespołowego. Zatem, aby rozwiązać problem akt obcych dzięki zastosowaniu wystandardyzowanego opisu archiwalnego, wcześniej archiwści powinni rozstrzygnąć wątpliwości dotyczące zespołowości. Wsparcie dla tego toku rozumowania, wraz z zaakcentowaniem roli narzędzi informacyjnych (o czym dalej), znajdują u Anny Laszuk, twierdzącej:

Jak wskazuje praktyka, opracowane standardy czy obowiązujące przepisy mogą być inspiracją lub stanowić wytyczne, sposób ich zastosowania zależy jednak zawsze zarówno od wiedzy, jak i umiejętności archiwisty, jak i narzędzia, jakim się posługuje⁵⁶.

Przyjawszy, że rozwiązanie problemu należytej informacji o aktach obcych w zespołach PZPR leży w zastosowaniu standardów, trzeba się zastanowić nad tym, który lub które standardy archiwalne należy wziąć w tym kontekście pod uwagę. Ponieważ clou problemu stanowi ich co najmniej nieoczywista obecność w tych zespołach, rzecz sprowadza się głównie do jej wyraźnego zasygnalizowania, tzn. uwypuklenia ich odmiennej proveniencji poprzez wyszczególnienie aktotwórców różnych od danego ogniwa struktury organizacyjnej partii. W zasadzie mogłaby się do tego nadawać Norma Opisu Archiwalnego NOMA, w opisie uwzględniająca nazwę twórcy, bezpośrednie źródło pochodzenia obiektu i rekord hasła wzorcowego/opis twórcy⁵⁷. Obiecująco przedstawiają się zwłaszcza ujęte w 9 rozdziale normy relacje opisów⁵⁸. NOMA jest adaptacją standardów MRA, uwzględniającą specyfikę polskich archiwaliów i rodzimej metodyki archiwalnej. Jednak wątpliwości co do opierania się na niej w interesującym mnie przypadku może budzić wyrażone w literaturze stwierdzenie, że jest ona pozbawiona pewnych istotnych elementów składających się na opis zespołu archiwalnego,

⁵⁶ A. Laszuk, dz. cyt., s. 153.

⁵⁷ *Norma opisu materiałów archiwalnych w archiwach państwowych NOMA wersja 0.1*, Warszawa 2015, s. 34, 37, 63, https://www.archiwa.gov.pl/files/NOMA_0_1.pdf, [dostęp: 12.02.2019].

⁵⁸ Tamże, s. 119-121.

zwłaszcza dotyczących procesu archiwotwórczego⁵⁹. Dlatego, a także ze względu na czynniki, takie jak powszechna znajomość i popularność, w interesującym mnie przypadku zastosowanie powinny znaleźć standardy opracowane pod auspicjami MRA. W pierwszym rzędzie chodziłoby o standard ISAAR (CPF), opisujący kontekst istnienia opisywanych podmiotów⁶⁰. Standard ten wytycza zasady opisu twórców archiwaliów, których opisowi służy z kolei standard ISAD (G)⁶¹. Pierwszy z nich w założeniach ma prowadzić od aktotwórcy do materiałów archiwalnych⁶². Ponieważ nawet najrzetelniej skonstruowany opis akt obcych w inwentarzach itp. nie jest o nich wystarczającą informacją z uwagi na ich problematyczną obecność w zespołach PZPR, wydaje się, że czołową rolę do odegrania miałby tu standard ISAAR (CPF). W ramach elementów skupionych w bloku powiązań oferuje on możliwość opisu powiązań łączących opisywany podmiot, w tym przypadku ciało zbiorowe, z innym ciałem zbiorowym, opisanym w innym rekordzie hasła⁶³. Przemyslenia zapewne wymagałoby użycie niektórych typów powiązań między danym aktotwórcą – w tym przypadku komitetem PZPR – a instytucją, która niegdyś przesłała mu swe dokumenty „do wglądu”, zwłaszcza powiązania hierarchicznego (komitet jako organ kontrolujący?) i być może skojarzonego oraz opisów powiązania (instytucja jako organ podrzędny wobec ogniwa partyjnego?). Zapewne stworzenie opisów spełniających wszelkie wymogi będzie wymagać od archiwistów poświęcenia czasu i energii oraz, być może, zgromadzenia dodatkowych wiadomości np. ustrojowych. Lecz nie ulega wątpliwości, że takowy opis

⁵⁹ W. Kwiatkowska, *Ogólne uwagi dotyczące Normy opisu materiałów archiwalnych w archiwach państwowych NOMA wersja 0.1*, „Archiwista Polski” 2016, nr 1 (81), s. 72, 75.

⁶⁰ A. Laszuk, *Archiwa części dziedzictwa narodowego – standardy podstawą współpracy*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. III, *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013, s. 187.

⁶¹ *Taż*, *Standard ISAAR (CPF) a indeksy*, [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, Wrocław 5-7 września 2012 r., red. W. Chorążyczewski, K. Strykowski, Warszawa 2013, s. 337.

⁶² *Tamże*, s. 341

⁶³ *Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych stosowanych do archiwów ciał zbiorowych, osób i rodzin ISAAR (CPF)*, Warszawa 2006, s. 30.

byłby przydatny dla użytkowników⁶⁴. Ale bodaj największe pożytki płynęłyby z tworzenia opisów powiązań między – w danym przypadku – ciałami zbiorowymi a materiałami archiwalnymi i innymi zbiorami. Równałoby się to ukazaniu połączeń między rekordami hasła dla ciała zbiorowego a opisami dokumentów bądź informacjami o innych interesujących zbiorach. Warto zaznaczyć, że ISAAR (CPF) nie wymaga jednej, obligatoryjnej formy ustalenia i zaprezentowania owych związków, wskazując jako dopuszczalne formy tekst ciągły, tekst zestrukturalizowany, uwzględniający proponowane w podanym w standardzie elementy, oraz powiązania ze zbiorami skojarzonymi⁶⁵. W warstwie proponowanej przez podany w standardzie model chodzi o podanie jako zestawu powiązanych z hasłem elementów identyfikatora i tytułu zbioru skojarzonego (np. nazwy zespołu „macierzystego” względem akt obcych), rodzaju skojarzonego zbioru (np. zespół archiwalny, seria, jednostka archiwalna, pomoc archiwalna), rodzaju powiązania między ciałem zbiorowym a zbiorem (np. twórca) i daty powiązań. A. Laszuk podkreśla, że ta warstwa ISAAR (CPF) może mieć zastosowanie przy kojarzeniu informacji dotyczących zespołów rozbitych⁶⁶. Sądzę, że byłaby ona również użyteczna w przypadku akt obcych występujących w zespołach PZPR. Notabene podobne działania można by podjąć także w odwrotnej sytuacji, wówczas gdy przedmiotem opisu byłyby macierzyste wobec akt obcych zespoły instytucji itp., które je wytworzyły.

Korzystne byłoby również ukazanie powiązań opisów jednostek archiwalnych w zespołach PZPR zawierających akta obce z odpowiednimi hasłami wzorcowymi, a także powiązań opisów z tych zespołów z opisami dokumentów z innych zbiorów i z samymi zbiorami. Tu z kolei miałby rolę do odegrania standard ISAD (G). Przewiduje on możliwość podawania informacji o innych opisywanych obiektach w tym samym lub innym archiwum, które proveniencyjnie bądź w inny sposób są z tymi obiektami powiązane. Obiektem tego rodzaju może być także

⁶⁴ A. Laszuk, *Standard ISAAR (CPF)...*, s. 338.

⁶⁵ *Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych...*, s. 41.

⁶⁶ A. Laszuk, *Standard ISAAR (CPF)...*, s. 340.

pomoc archiwalna⁶⁷. ISAD (G) zawiera graficzną wizualizację ukazującą możliwe związki między opisem archiwalnym a danym hasłem wzorcowym⁶⁸. Oferuje on ponadto, w ramach elementów bloku proveniencji i archiwizacji, możliwość wyeksponowania nazw twórców danego obiektu oraz określenia bezpośredniego źródła pochodzenia opisywanego obiektu. W interesującym mnie przypadku chodziłoby o poziomy jednostki archiwalnej i dokumentu⁶⁹. Ta ostatnia możliwość dotyczyłaby także sytuacji scalenia akt obcych (jednostek archiwalnych bądź pojedynczych dokumentów) w ramach macierzystego zespołu danej instytucji. Podobnie jak w wyżej sygnalizowanych przypadkach, można by pokusić się o ukazanie odpowiednich powiązań sugerowanych przez kolejny standard, czyli ISDF. Ale kluczowe wydaje się być stworzenie tych, które są zawarte w ISAAR (CPF) i ISAD (G).

Standardy MRA, mimo że zawierają istotne zalecenia, ze swej natury nie są obligatoryjne. W polskich archiwach państwowych obowiązujące są przepisy wprowadzane przez NDAP⁷⁰. Wydaje się jednak, że w ich treści można *ex post* odnaleźć pośrednie uzasadnienie sięgania po reguły zawarte we wspomnianych standardach. Zielone światło do tworzenia powiązań między opisami materiałów archiwalnych a ich twórcami dawałby niżej przytoczony ustęp z wytycznych NDAP z 1994 r.:

Miejscem przechowywania dokumentów powtarzalnych, które ze względu na luki w materiałach archiwalnych zespołów macierzystych wymagają wieczystego zachowania, powinny być zespoły odbiorców, zgodnie z zasadą przynależności zespołowej. Odpowiednie adnotacje informacyjne będą poczynione w inwentarzach archiwalnych zespołów macierzystych (wystawców) oraz we wstępach do inwentarzy⁷¹.

W tym przypadku odbiorcami są odpowiednie ogniwa partii – twórcy zespołów, w których występują akta obce. Nic nie stoi na przeszkodzie

⁶⁷ ISAD (G). *Międzynarodowy standard opisu archiwalnego*, Warszawa 2005, s. 44.

⁶⁸ Tamże, s. 51.

⁶⁹ Tamże, s. 26, 32.

⁷⁰ A. Laszuk, *Archiwa części dziedzictwa...*, s. 182.

⁷¹ *Pismo ogólne N.D.A.P. z 24 października 1994 r. w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR*, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 589.

temu, aby owe adnotacje w inwentarzu, uwzględniające szerokie opisy kontekstowe, jak i wyżej wymienione powiązania, przybrały postać zgodną ze standardami MRA. Zresztą podobnie można postąpić w innym wcześniej opisanym wariantcie postępowania z aktami obcymi, mianowicie przy przenoszeniu zakwestionowanych proveniencyjnie akt do zespołów macierzystych, ponieważ odbiorcy nie umieścili na owych materiałach żadnych adnotacji i nie stanowią one załączników do pism przewodnich (tzn. nie ma śladów adresata). Podstawę po temu dawałby inny zapis tego samego normatywu metodycznego:

W takich przypadkach obowiązkiem archiwisty jest dokładne poinformowanie użytkownika o przeprowadzonej operacji we wstępach do zespołów akt wystawcy i odbiorcy oraz [...] zamieszczenie na dokumentach powtarzalnych o ich przeniesieniu: „przeniesiono z zespołu x”. [...] gdy zespoły macierzyste znajdują się poza archiwum państwowym i nie zostaną w przewidywalnym czasie przejęte lub gdy nie zachowały się w ogóle [...]. Wówczas dokumenty powtarzalne powinny być pozostawione w zespole odbiorcy z zaznaczeniem tego faktu we wstępie do inwentarza akt zespołu⁷².

Nie ma chyba powodów, by wyżej wymienione zaznaczenia w treści pomocy archiwalnych formułować w zgodności z regułami standardu ISAD (G).

Ze wskazówek NDAP wynika jednoznacznie, że decyzje w sprawie pozostawienia akt obcych w zespole PZPR, w którym się dotychczas znajdują, należało poprzedzić dokładnym rozpoznaniem sytuacji. Ale to, że spotykane współcześnie w zespołach PZPR akta obce są tam właśnie dlatego, że wszędzie konsekwentnie dokonano takowego rozpoznania, wydaje mi się nieco wątpliwe. Źródłem tego sceptycyzmu są spostrzeżenia wynikające z lektury skądinąd niezbyt licznych⁷³ wstępów do zatwierdzonych inwentarzy opracowanych archiwalnie zespołów PZPR.

⁷² Tamże, s. 589.

⁷³ W Archiwum Państwowym w Lublinie, prawdopodobnie niebędącym pod tym względem wyjątkiem, większość zespołów PZPR nie posiada (stan na dzień 12 lutego 2019 r.) zatwierdzonych inwentarzy ze wstępami, lecz jedynie prowizoryczną ewidencję (inwentarze skarbowe).

W tych, z których korzystałem, nie ma ten temat wzmianek⁷⁴. A wydaje się, że nawet mimo faktu opracowania ich w myśl wskazówek dotyczących uproszczonego opracowania zasobu, w świetle wspomnianych wyżej obowiązujących wytycznych NDAP dotyczących zespołów PZPR powinny się tam one znaleźć. Pomimo stosunkowo jasnego ujęcia w normatywach NDAP dopuszczalnych możliwości wyboru jasno określonych wariantów sytuacyjnych (w tym dotyczących występowania zespołów macierzystych w poszczególnych archiwach), pragmatyka przemawiałaby za niezmienniem obecnego stanu zachowania tych zespołów tak od strony fizycznej, jak i ewidencyjnej. Nie chodzi tylko o trudność z wyobrażeniem sobie szczerzego entuzjazmu archiwistów wobec żmudnego wyławiania materiałów obcych z zespołów PZPR, deliberowania na zebraniach komisji metodycznych nad pozostawieniem ich tam w dalszym ciągu lub wyłączeniem i realizacji kolejnych etapów procedury scalania ich z zespołami macierzystymi. Zwłaszcza jeśli okazałoby się, że „inkryminowanych” akt obcych w rzeczywistości nie ma aż tak wiele. Po prostu najbardziej rozsądne i praktycznie korzystne – gwoili formalności należałoby to zapisać w jakimś metodycznym normatywie – wydaje się dokonanie „interwencji” w sferze *stricte* informacyjnej.

Nawiązując do wyżej przytoczonej wypowiedzi A. Laszuk, trzeba się odnieść do kwestii określonego narzędzia informacji archiwalnej, umożliwiającego wykorzystanie reguł zawartych w standardach do tworzenia punktów dostępu do akt obcych w zespołach PZPR. Zacząć należy od odpowiedzi na pytanie, czy nadawałby się do tego rozpowszechniony w archiwach państwowych Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA) w jego obecnym kształcie lub ewentualnie po dostosowaniu go pod tym kątem, np. dzięki uzupełnieniu rekordu opisu o pola odpowiadające treści wyżej sygnalizowanych warstw standardów ISAAR (CPF) i ISAD (G). Wydaje się, że nawet jeśli jego dzisiejsze funkcjonalności nie odpowiadają w pełni sygnalizowanym potrzebom, co skądinąd

⁷⁴ Zob. *Wstęp do inwentarza zespołu Komitet Powiatowy PZPR w Janowie Lubelskim i jednostki podległe [1949-1955] 1956-1975*, oprac. Magdalena Mirosław, Lublin (data zatwierdzenia inwentarza) 13 XII 2005.

wymaga zweryfikowania⁷⁵, to zważywszy na to, że jest to system oparty na rozwiązaniach Open Source, zapewne nie ma zasadniczych przeszkód, aby go od tej strony rozbudować. W tle tej propozycji pozostaje podnoszona w literaturze kwestia zgodności ZoSIA ze standardami MRA, zwłaszcza wyrażane opinie, że standaryzacja nie znalazła w tymże systemie właściwego miejsca⁷⁶. W każdym razie w stopniu, w jakim ze standardami zgodne są inne narzędzia informacji archiwalnej, np. system ATOM (Access to Memory)⁷⁷. Mając do wyboru wykorzystanie (dostosowanie) ZoSIA do eksponowania akt obcych w zespołach PZPR lub sięgnięcie w tym samym celu po inne narzędzia informacyjne, za bardziej obiecujący należałoby uznać raczej wariant pierwszy. Nie tylko dlatego, że ZoSIA jest powszechnie stosowana w archiwach państwowych przechowujących przecież owe zespoły, a do stanowiącego jej moduł serwisu www.szukajwarchiwach zdążyło się już przyzwyczaić wielu użytkowników. Ważniejszą przesłanką jest to, że ulokowanie tych informacji poza owym systemem – nawet przy jakimś z nim „sprzęgnięciu” – faktycznie oznaczałoby ich częściowe ukrycie, przynajmniej przed mniej doświadczonymi użytkownikami. To zaś równałoby się rezygnacji z zasadniczego celu, czyli uczynienia akt obcych w pełni widocznymi dla wszystkich korzystających z systemu informacji archiwalnej. Nawet jeśli zgodzimy się z tym, że użytkownik systemu informacyjnego, w tym przyszły, zazwyczaj jest i pozostanie nieznany⁷⁸, to decyzja w powyższej sprawie musi być dyktowana (choćby w niedoskonały sposób odczytywanymi) tegoż użytkownika potrzebami i interesem. Powyższe sugestie nie zamy-

⁷⁵ Podczas II Siedleckich Spotkań Archiwoznawczych (15 lutego 2019 r.) dr Anna Laszuk (NDAP) w dyskusji po wygłoszeniu referatu będącego kanwą niniejszego artykułu przekonywała, że ZoSIA, dzięki możliwości dodawania pól dotyczących nazw aktotwórców, co najmniej częściowo spełniałaby wyrażane pod jej adresem oczekiwania co do wyeksponowania w opisie akt obcych.

⁷⁶ S. Filipowicz, *Standardy opisu archiwalnego w praktyce polskich archiwów państwowych*, [w:] *Problemy archiwalnego opisu informacyjnego*, t. IV, *Symposia archivistica*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Warszawa 2017, s. 101.

⁷⁷ D. Bednarek, R. Raczynski, *Doświadczenia i wnioski z wdrażania ICA ATOM w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, Wrocław 5-7 września 2012 r., red. W. Chorążyczewski, K. Strykowski, Warszawa 2013, s. 344, 346.

⁷⁸ A. Laszuk, *Archiwa części dziedzictwa...*, s. 184.

kają innych możliwości wskazywania na obecność akt obcej proveniencji rozlokowanych między materiałami wyżej wymienionej partii. Obiecujące wydaje się też odwołanie się do koncepcji charakteryzowania zasobu archiwalnego opartych na zasadzie strukturalnej, uwzględniających, co podkreśla Waldemar Chorażyczewski, opis grup zespołów archiwalnych stanowiących nie całość, a tylko część hierarchii ustrojowej danego czasu. Na gruncie tej zasady możliwe jest też rekonstruowanie w warstwie informacyjnej rozproszonych zespołów aż do poziomu jednostek archiwalnych⁷⁹.

* * *

Ujęty w tytule artykułu problem tzw. akt obcych w zespołach PZPR zapewne nie zalicza się do zagadnień najbardziej frapujących archiwa państwowe. Zarówno ze względu na skalę potencjalnego zainteresowania nimi ze strony użytkowników, jak i z uwagi na przypuszczalnie niewielką liczebność owych materiałów, nie przypominającą na pewno tego, z czym onegdaj „walczyli” archiwiści partyjni. Niemniej trudno zaprzeczyć jego istnieniu, a skoro problem istnieje, to trzeba się nim zająć. Przemawiającą za tym przesłanką jest to, że owe akta posiadają obiektywnie znaczną wartość informacyjną, zwłaszcza jako uzupełnienie luk realnie występujących w zespołach macierzystych instytucji itp., które je wytworzyły. W obecnym stanie duża część ich informacyjnego potencjału najpewniej pozostaje niewykorzystana. Przy tym w skomplikowanej strukturze zasobu archiwów państwowych występują prawdopodobnie dosyć pokrewne problemy, które być może da się rozwiązać w analogiczny sposób. Jak starałem się to pokazać, droga do rozwiązania problemu akt obcych wiedzie przez optymalizację systemu ZoSIA, w którym powinny się pojawić wskazane elementy opisu archiwalnego ze standardów ISAAR (CPF) i ISAD (G).

⁷⁹ W. Chorażyczewski, *Zasada strukturalna i jej możliwe interpretacje*, [w:] *Problemy archiwalnego opisu informacyjnego, t. I Symposia archivistica*, red. R. Leśkiewicz, A. Żeglińska, Warszawa 2015, s. 31, 28.

Summary

So-called foreign files in PZPR fonds as an issue of archive science and methodological problem

Foreign files are the products of non-party offices that have been discovered among the PZPR fonds due to its leading role in the management of the state (its administrative, economic structures etc.). Various organisations from the party's circle used to send them to its committees for approval or information, and over the years, some of them were archived together with party files in the archives of the PZPR Voivodeship and Central Committees. Some of these materials had been destroyed in the party archive, however a significant number was still preserved when the PZPR was dissolved and its archive taken over by the state archives. The files became a real methodological problem for the state archives. Nevertheless, foreign files are of great value to users, they are even more precious when original file groups of the institutions that used to send the party their documents cease to exist. Although some of them may be unique remain unnoticeable to users due to the way they have been analysed or registered. The solution is either, wherever possible, to join foreign files to original file groups or create suitable access points in the archival information system. The second solution would involve creating their description in accordance with archival standards, especially ISAAR (CPF), which shows how to depict a relation between a file author and other collective bodies as well as between him, archival materials and other collections. These descriptions should be entered into the ZoSIA system which is currently being used by the state archives.

Słowa kluczowe: dokumentacja, archiwistyka, archiwum państwowe, opracowanie akt, akta obce, PZPR, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Keywords: documentation, archival science, state archives, archiving, PZPR, Polish United Workers' Party